

Z urzędów

Najważniejszym problemem obecnego życia jest niewątpliwie problem zwalczania bezrobocia. Akcja zwalczania bezrobocia wymaga pomocy materialnej ze strony Państwa i Społeczeństwa. Pomoc udzielana współobywatelom nie jest wydatkiem bezproduktywnym, gdyż daje nam pożytek ogólny i gwarantuje utrzymanie bezpieczeństwa i porządku publicznego, co zresztą leży w interesie całego obywatelstwa.

W zrozumieniu więc obowiązku społecznego i moralnego każdy obywatel bez wyjątku winien przyjść z pomocą na jaką go stać.

Powiatowy Komitet Funduszu Pracy na zebraniu swym w dniu 26 bm. uchwalił zwrócić się do wszystkich sfer Społeczeństwa tutejszego powiatu z gorącym apelem o dobrowolne opodatkowanie się na rzecz akcji pomocy bezrobotnym w powiecie ostrowskim, przysłem jako wskazówek ustalił następujące normy, które służyć mają jedynie celem zorientowania się, a w niczem nie mogą jednakże zasady dobrowolności.

1) Właściciele nieruchomości (domów) 1/2 proc. miesięcznie od brutto zbiórek (czynszów).

2) Rolnicy 2 i pół fanta żyta z morgi w naturze lub przeliczone w gotówce (jednorazowo).

3) Robotnicy 1/2 proc. od wypłat.

4) Urzędnicy i pracownicy umysłowi z wynagrodzeniem do 200 zł. miesięcznie 1/2 proc., od 200 do 600 zł 1 proc. Ponad 600 zł 2 proc. miesięcznie.

5) Kupiectwo, właśc. przedsiębiorstw handlowych II kat. 5 zł miesięcznie, Hartownie 10 zł miesięcznie, III kat. handlowa 2 zł miesięcznie.

6) Przemysł i rzemiosło właśc. przedsiębiorstw przemysłowych VIII kategorii, którzy pracują sami lub z jedną siłą — wolni. VIII kategoria z 2—4 pracowników 1 zł miesięcznie, VII kategoria 3 zł miesięcznie, VI kategoria 5 zł miesięcznie, V kategoria 20 zł miesięcznie, IV kategoria 50 zł miesięcznie.

7) Wolne zawody minimum 5 zł miesięcznie.

Akcja zbórkowa jest pomysłem naraziła na okres 5-letni (miesięczny t. j. od 1. XII. 1934 r. włącznie do 30. IV. 1935 r. włącznie z tem jednak, że w razie potrzeby będzie przedłużona. Zgodnie z powyższą uchwałą proszę jaknajprzejrzystej P.P. Naczelników Władz, Prezesów Organizacji Zawodowych, Właścicieli przedsiębiorstw i t. d. o łaskawe zajęcie się zorganizowaniem akcji zbórkowej i zawiadomienie mnie o jej wyniku.

Ofiary w gotówce proszę przekazywać do Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Ostrowskiego na konto nr. 169, a w naturze do firmy Wojciech Gołś w Ostrowie, ul. Zdonowska 34.

Ostrów, dnia 28 listopada 1934 r.
Przewodniczący Powiat. Komitetu Funduszu Pracy:
Dr. Ekkert, Starosta Powiatowy.

Dni walki z gruźlicą. Polski Zw. Przeciwgruźliczy wzywa corocznie społeczeństwo do wyłączenia się w walce z podstępem niebezpieczeństwem, jakim jest gruźlica. W Polsce umiera rocznie przeszło 70 tysięcy mieszkańców na tę chorobę, a odsetkowo licząc, śmiertelność tej choroby jest dwa do trzy razy większa, niż w krajach Europy zachodniej i północnej. Wielkie pole do pracy, i to pracy bez wytchnienia.

Dni walki z gruźlicą mają chorych napełnić otuchą, a z zdrowych przestrzec; mają przyczynić się do poruszenia ośpałych, a wszystkim mają przypomnieć, że zdrowie to siła jednostki i narodu. W tych dniach gromadzić się też ma z drobnych datków fundusz na walkę z zarazą. Niewątpliwie, jak corocznie, tak i obecnie, wzmagać się będzie oddźwięk dla tego wezwania także na terenie miasta i powiatu ostrowskiego.

Poza wysłuchaniem wykładów na temat gruźlicy, w tych dniach każdy obywatel powinien zapoznać się z znaczkami przeciwgruźlicze.

Podatki płatne w grudniu.

W grudniu płatne są następujące podatki: 1) do 15 grudnia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1934, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w miesiącu listopadzie przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 grudnia — 4-ta rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1934;

3) do 31 grudnia — wykup świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na r. 1935;

4) do 15 grudnia — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rejentów) i pisarzy hipotecznych w miesiącu listopadzie rb;

5) do 30 grudnia — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii elektr. w ciągu pierwszych 15 dni grudnia rb;

6) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia podatków.

Nadto płatne są w grudniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w grudniu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Kto narzeka na piękną pogodę?

Do niedawna mieliśmy pogodę wyjątkowo piękną. Słońce przygrzewało, tu i ówdzie zauważono drzewa, okrywające się ponownym kwiecieniem, jednym słowem: lato trwało ku uciechu, zdawałoby się, wszystkim. Jedynymi malkontentami byli kupcy bławatnicy i krawcy. Biedacy! Powtórzyła się ta sama historia, co w kwietniu-maju br. Stracili sezon wiosenny, bo nietylko wiosny, a odrazu lato. Z sezonem jestennym rzecz się miała podobnie.

Dwa sezony stracone w ciągu jednego roku,



to ciós dotkliwy. To też nie dziw — pisze „Kurier Pozn.” — że mówi się o zachwianiu słabszych przedsiębiorstw tej branży. Dla ich dobra chętnie znieśmy wczesne mrozy! Może jednak sezon ostatni w roku bieżącym naprawi, choć w części, fiasko poprzednich.

Ruch towarowy w okresie świąt. W wigilię Bożego Narodzenia o godz. 6 ej wieczorem wstrzymany zostanie na terenie całej dystryktu wileńskiej ruch towarowy. Wznowienie ruchu nastąpi o godz. 6 wieczorem 26 grudnia. W pierwszy dzień Bożego Narodzenia będą przewożone tylko przesyłki łatwo psujące się i przesyłki dla wojska.

Krotoszyn. (Napał na cyklistkę). Na drodze między Dobryczą a Trzebiną, w pow. krotoszyńskim, napał nieznaną osobnik jadącą na rowerze 11-letnią Walerję Kraśkiewiczównę. Napał zabrakł Kraśkiewiczównie rower, porzucił go jednak na widok nadchodzącej kobiety i zbiegł. Władze policyjne zarządziły pościg.

Straszliwy dramat rodzinny pod Warszawą.

W Międzyzlesiu pod Warszawą rozegrał się krwawy dramat małżeński.

W jednym z domków zamieszkiwał 37-letni Czesław Falkowski z żoną Anną i trójkiem dzieci. Falkowski często upijał się i nie dawał pieniędzy na utrzymanie rodziny, co wywoływało sprzeczki domowe. Nocy wczorajszej Falkowski wrócił pijany do domu i wywołał awanturę, odgrążając się, że zabije żonę i dzieci. W pewnej chwili Falkowski chwycił siekiere i zamierzył się na żonę. Falkowska wyrwała jednak mężowi siekiere i zaczęła nią zadawać ciosy mężowi. W międzyczasie obudziły się dzieci, które zaczęły ropaczliwie krzyczeć i płakać. Tymczasem Falkowski runął na podłogę, brocząc we krwi, żona zaś w dalszym ciągu zadawała mu ciosy. Oprzytomniawszy na chwilę wybiegła z domu i zgłosiła się na posterunek policji, gdzie złożyła na stole skrwawioną siekiere, oświadczając, że zamordowała męża. Falkowską aresztowano.

Kiedy policja przybyła do mieszkania, Falkowski dawał jeszcze oznaki życia, wobec czego przewieziono go do szpitala w Warszawie. Tu jednak po krótkim czasie Falkowski zmarł.

Straszna śmierć dziewczynki.

Tezew. Zabudowania gospodarcze ziemianina Wigockiego Franciszka w Dzierżążnie na Wybudowaniu pod Tezewem były ostatnio widownią śmierci 8-letniej Ireny Klimeckiej, córki ubogiego robotnika rolnego z Dzierżążna.

Wskutek braku zabezpieczenia łącznika i wału transmisyjnego młóckarki podczas młócenia zboża pochwycona została za sukienkę przez wał transmisyjny, prowadzący od manetu do maszyny, przechodząca dziewczynka śp. Klimecka, która wskutek kilkakrotnego uderzenia głową o klepisko, wskutek pęknięcia czaszki zmarła wśród strasznych okoliczności.

Na miejsce wstrząsającego wypadku przybyła specjalna komisja śledcza, która wdrożyła dochodzenia.

MAKS VILLEMER.

PRZEKLETA

Przekład z francuskiego.

Jerzy nie chciał, żeby Natalia wyszła, że będzie jego żoną, nie chciał żeby psuła przyszłość swoją i czekała na niego... który może nigdy nie powróci...

— Podaj mi rękę, Nataljo, zdajesz się być zmęczoną, a mamy wiele do pomówienia.

Dreszcz ją przeszedł, ale nie odpowiedziała.

— Słami jesteśmy, sami zupełnie, mówił łagodnie, wskazując ręką jezioro, błyszczące w płomieniach słonecznych, sami jesteśmy, a to, co mam powiedzieć szarpie mi serce okrutnie!

Szli szeroką aleją, obok wodospadu. Smer wody, spadającej po skałach, jedynie ciszę mać. W tem miejscu zatrzymała się i niespokojny jej wzrok zagłębił się w oczach młodego człowieka.

Odezwała się:

— Wiem, co mi wyznasz, zrozumiałam od razu: słowo chcesz mi zwrócić! Wszak prawda?...

— Tak, Nataljo!

— Chcesz mi oznajmić, że kochasz inną, mówiła głosem, w którym łkanie się odzywało, kochasz inną. Żeby gonić za nią, uciekasz od matki, która cię uwielbia i od narzeczonej, tej, która miała być twoją żoną; a nie masz odwagi wypowiedzieć tego!

— Nie mówiłem, że kocham inną, rzekł łagodnie. Na co miałem przykrość ci zrobić? Młodość, sama sobie pozostawiona schodzi często na manowce. Nataljo, a skoro chce zawrócić, już nie czas wtedy. Co chcesz, takie to życie...

— Powiedz od razu, że kochasz inną. Oh! uspokój się, nie będę zazdrosna. Lecz są boleści nieoczekiwane, a wielkie, które od razu łamią serce na zawsze... Kochasz inną? Dobrze, ożeń się

z inną; powiedz matce płaczącej, powiedz, że nie mam do ciebie żalu; powiedz jej, że cię nie kocham że nieobecność powoli zgasiła miłość, jaką dawniej miałam dla ciebie; powiedz jej, co chcesz, zrzuć na mnie wszystko, całą odpowiedzialność za twoje szaleństwo, ale nie daj matce płakać; błagam cię, oszczędź jej... — Nataljo! Nataljo!

Wielkość duszy szlachetnej dziewczyny do łez go wzruszyła, rumieńce na twarz wywołała i napełniła wstydem. Ona mówiła dalej!

— Skoro pokochałaś inną kobietę, ożeń się. Przeprowadź ją tu dotąd. Nie troszcz się o mnie; potrafię być silną i ukryć boleści moich złudzeń rozwianych. Zeń się: to będzie uczciwsze dla tej kobiety i dla dzieci, jakie mieć możesz, a które będą nosiły nazwisko, bez skazy dotąd... Myśl przedewszystkiem o matce twojej.

— Oh! tyś prawdziwa córka Mirkowiczów! rzekł ponuro, silna w przeciwnościach, znająca obowiązek. Zawsze będziesz mi przyjaciółką, będziesz znała każdą myśl moją... Nie chcę nie ukrywać przed tobą... ty nie wiesz jeszcze.

— Kobieta, którą kochasz?

— Nie jest wolna; jest zamężna...

Natalja zadrżała, głęboka zmarszczka przecięła jej czoło.

— I dla tej kobiety zapomniałem wszystkich moich obowiązków; dla niej zatraciłem przyszłość! Natalja, jak płótno zbierała.

— Nie jesteś już sekretarzem ambasady? Nie kłam, powiedz wszystko.

— Nie jestem. — Ah! Boże mój, Boże!

— Widzisz Nataljo, jestem nędznikiem, godnym i tości. Zdaleka od tej kobiety, zapominam o niej, serce moje oczyszcza się przy zetknięciu z twojem. Lecz gdy ją ujrzę, szaleję, tracę wolę, sumienie... Gdybyś wiedziała, jak ją kocham! Mogę to powiedzieć tobie, ktosa maie nie możesz kochać.

Ah! jestem na drodze, z której powrót niemoż-

liwy, na drodze do zguby prowadzącej... Chcę dzisiaj pożegnać się z tobą.

W pięknych oczach dziewczyny duże łzy się perliły i wolno spływały po zbladłych policzkach. Płakała, jak po umarłym, którego w trumnie wynoszą. W godzinie boleści kochała Jerzego więcej, niż kiedykolwiek.

— Wyjeżdżasz zatem? wyrzekła.

— Tak, Nataljo dziś wieczór...

Podawała mu spokojnie banknoty.

— Jan Mornas pożyczył tej sumy, rzekła, możesz ją wziąć bez wahania i nie troszczyć się o nas; matka twoja i ja mało wydajemy. A nawet, jeżeli później będziesz potrzebowała pomocy, pisz do mnie... A że nie wyciągał ręki po pieniądze, zwinęła banknoty, wsunęła mu lekko w kieszeń i dodała słodko: Bądź pewny, to nam nie sprawi różnicy. Nie mów nic matce, boby tego nie przeżyła.

Zamyśleni oboje okrążyli jezioro przejrzyste, jak kryształ, w którym melancholijne jody się przegłędały. W milczeniu wrócili do Kichompre.

Tego samego wieczora, Jerzy de Sannois opuścił może na zawsze mały domek leśny.

Spojrzenie w przeszłość.

W pociągu biegnącym całą siłą pary. Jerzy jedną tylko myśl miał w głowie: zobaczyć Helię, żyć przy niej w ciągłym podnieceniu, bez troski i wyrzutów sumienia. Zatrzymał się w Paryżu, podług polecenia Heliety, która chciała wiedzieć, co się stało z Randalami i Małą Gizelą. Stał w hotelu, w pobliżu stacji Wschodniej i nazajutrz rano podszedł ku przedmieściu św. Antoniego.

Deszcz padał; zimno było, mgła okrywała jak całunem dzielnicę ludną i zwieszała się na frontach domów, jak krepa żalobna. Na ulicy św. Małgorzaty Jerzy zobaczył robotnika, ciągnącego wózek, naładowany meblami. Zbliżył się i zapytał:

— Czy daleko dom Randalów? (C. d. n.)

Toruń otrzymała wspaniałą radjostację.

Prace nad wykończeniem radjostacji toruńskiej są w pełnym toku i według zapewnienia przedstawiciela dyrekcji Polskiego Radja, rozgłośnia toruńska zacznie funkcjonować już od dnia 15 bm.

Do tej pory ukończono już montowanie olbrzymiego masztu antenowego wysokości 140 m., do którego dojdzie jeszcze 20-metrowej długości rura metalowa. Podobnie urządzenia antenowe posiadają w całej Europie jedynie radjostacje wiedeńska i budapeszteńska. Radjostacja toruńska bowiem pracować będzie przy pomocy jednego tylko masztu, którego konstrukcja żelazna zastąpi antenę drutową. Wszystkie inne rozgłośnie polskie posiadają anteny drutowe, umieszczone na wysokich masztach w linii poziomej. Podczas funkcjonowania radjostacji, napięcie anteny w dolnej i górnej części wynosić będzie 5.000 volt.

Wzniesiony został również i wykończony budynek, w którym mieścić się będzie studio. Obecnie toczą się prace nad montowaniem precyzyjnej aparatury, którą sprowadzono z Warszawy.

Jak wiadomo, radjostacja toruńska, posiadająca siłę 24 kilowatów, pracować będzie na fali długości 304 metry i objmie zasięgiem całą Europę.

Córka handlarza mebli — żoną następcy tronu.

Kopenhaga. 22-letnia córka tutejszego handlarza mebli Lili Nilsen poślubiła ostatnio następcę tronu malajskiego Oizar, sąsiadującego z królestwem Sjamu. Młoda para poznała się na studjach w Cambridge. Książę malajski jest niezwykle bogaty. Musiał on stoczyć ze swoim ojcem, królem malajskim, zaciętą walkę o swoją narzeczoną, której król nie chciał uznać. Dopiero jego śmierć pozwoliła księciu ożenić się z wybraną swego serca, która wkrótce zostanie królową.

Śpiący lotnicy.

Dzienniki australijskie, opisując przylot do Australji zwycięzców w wyścigu powietrznym Anglja — Australja, lotników Cambella i Blacka, opowiadają, że jedynym życzeniem, jakie wyrazili po wylądowaniu pod Melbourne, było: Spać! — bo podczas trzydniowego swego lotu nie zamknęli oka ani na chwilę.

Posadzono ich tedy, a raczej wniesiono, do samochodu, gdyż tak byli zmęczeni, że prawie ruszać się nie mogli, gdy zaś znaleźli się w samochodzie, natychmiast zasnęli, kiwając się i co chwila, dotykając czołami szyb samochodu. Publiczność jednak, tworząca śpaler wzdłuż drogi, nie widziała, że mają oczy zamknięte, brała więc to kiwanie się lotników za ukłony i z tem większym zapałem wydawała okrzyki na cześć jadących.

Dopiero, gdy samochód stanął przed ratuszem Melbourne, gdzie miało nastąpić oficjalne powitanie zwycięzców przez dyrektora poczty australijskiej i burmistrza Melbourne, Cambell i Black otrzęśliwili nieco i sdołali wysłuchać mów powitalnych. Black nawet otrząsnął się zupełnie ze snu po tych mowach i zażądał telefonicznego połączenia z Londynem.

— Zapewne chce się pan rozmówić z małżonką? — spytał dyrektor poczty.

— Tak, ale dopiero z przyszłą — odparł lotnik. I dopiero wówczas dowiedzieli się Melbourne, że przed samym odlotem z Anglji, Black zaręczył się ze znaną aktorką angielską, Florence Desmond, a teraz pragnie wyrazić jej oświadczenie swą radość z odniesionego zwycięstwa. Florence bowiem obiecała poślubić go pod warunkiem, że zwycięży w tym wyścigu. Nie dziw, że pod wpływem tej myśli Black ocknął się zupełnie i sdołzył się na wysłuch radjotelefonicznej rozmowy z narzeczoną, gdy tymczasem towarzyszy jego znów zasypiał w najlepsze.

SZCZAWNICKA MAGDALENA

leczy choroby żołądka.

Ostrożność.

Ponieważ w ogłoszeniu był podany numer telefonu i wymienione godziny, w których można dzwonić, pan Karol spojrział na zegarek i natychmiast zaczął nakręcać automat.

Niebawem w słuchawce odezwał się alt niewieści: — Halo! Kto mówi? — Ja, proszę pani, w sprawie tego pokoju do wynajęcia. — Bardzo proszę. Jakże szczegóły pana interesują? — Punkt mi odpowiada najszlachetniej. Chciałbym tylko wiedzieć, czy pokój jest duży? — Spory i pięknie umeblowany. — Ciepły? — Mamy centralne ogrzewanie i nikt na chłód nie narzeka.

— Słoneczny? — Okna wychodzą na południe. — Czysty? — Miesiąc temu był gruntownie odnowiony. Zresztą zobaczy pan, to się sam najlepiej przekonają. — Z telefonu wolno mi będzie korzystać? — Owszem. Jest również łazienka. — Które to piętro, proszę pani? — Trzecie, ale jest winda. Dostanie pan klucz. To już chyba wszystko? — A teraz chodzi mi o cenę. — Czego???

— Tego pokoju. Ile wynosi komorne? — Gdy pan przyjdzie, to pomówimy. — A może zbyt wygórowane, tobym wogóle pani i siebie nie fatygował.

— Ręczę, że się zgodzimy. — Jednak wolałbym usłyszeć cenę przez telefon. — Daruję pan, ale są rzeczy, o których się przez telefon nie mówi. Radzę przyjechać zaraz, a spewnością dobijemy targu. — Więc przez telefon...? — Nie, panie. Tylko osobiście.

Nie mając innej rady, pan Karol udał się na miejsce, obejrzał pokój i natychmiast go wynajął, bo cena była istotnie przystępna.

Po uiszczeniu zadatku nie mógł się jednak powstrzymać od pytania: — Dlaczego pani nie chciała mi podać ceny przez telefon? Gospodyni odparła z uśmiechem: — Ja, panie, jestem bardzo ostrożna i przewidująca.

— Jak to rozumieć? — Bo ktoś mi zaręczył za to, że ze mną mówi kandydat na sublokatora, a nie urząd skarbowy, który chce się poprostu dowiedzieć, ile ten pokój przynosił mi dochodu? Teraz pan rozumie?

Uchwała. W postępowaniu upadłościowym nad majątkiem „ROLNIK” Spółdzielni Rolniczo-Handlowa z odpowiedzialnością ogranicz. w Ostrowie — zatwierdza się obrachunek dopłat sporządzony przez zarządę masy upadłościowej po dokonaniu niezbędnych poprawek na rozprawach w dniach 27 września, 19 i 26 października oraz 2 i 8 listopada 1934 r. Członków spółdzielni wzywa się do uiszczenia dopłat w terminie 14 dni od ogłoszenia.

Ostrów, dnia 8 listopada 1934 r.
IV. E. 262/34. SĄD GRODZKI.

POLECAM

mój nowoczesnie urządzony

ZAKŁAD GALWANIZACYJNY

Przyjmuję wszelkie przedmioty do niklowania i polerowania. Solidne i trwałe wykonanie.

Fabryka części rowerowych - Józef Kamiński
ulica Polna 20 — telefon 156.

Wózki lalkowe

najtaniej

w Wytwórni Wózków Dziecięcych i Lalk.

ul. Raszkowska 26 w podwórzu naprzeciw ul. St. Targowej

Przyjmuje się: obclaganie i garnirowanie budek oraz wszelkie reperacje.

Wizytówki

jako podarek gwiazdkowy

poleca

Drukarnia Orędownika Ostrowskiego

Wózki lalkowe i dziecięce

w wielkim wyborze z pierwszorzędnych firm krajowych poleca

na gwiazdkę

po cenach bezkonkurencyjnych

Składnica wózków dziec. Kolejowa 39.

Dekoracja budek na miejscu.



OBRĄCZKI ŚLUBNE

zegary, zegarki, budziki

oraz wszelką biżuterję poleca

LEON STAJEWSKI

dypl. m'istrz zegarmistrzowski - Ostrów, Rynek 34.

Reperacje wykonuje pierwszorzędnie!

Za stare złoto i srebro płacę najwyższe ceny!



Musztarda



PALMO

jest najlepsza!!

Armja sowietów.

Armja czynna, łącznie z dywizjami terytorjalnymi, liczy 1,2 milj. żołnierzy, zorganizowanych w 85 dyw. piechoty, z których 25 kadrowych zmodernizowano całkowicie. Piechota i kawalerja jest bogato wyposażona w broń automatyczną, artylerja stoi na wysokim poziomie i jest częściowo motoryzowana. Charakter ofensywny armji ujawnia szerokie zapatrzenie w wozy pancerne i czołgi. Największą uwagę poświęcono jednak lotnictwu bojowemu. Stan obecny wynosi 8000 samolotów.

Gigantycznym dziełem w dziedzinie obrony było przeniesienie na tysiące kilometrów od granic zachodnich ośrodków przemysłu wojennego, a częściowo i cywilnego: utworzenie za Uralem potężnych ośrodków ciężkiego przemysłu, potrzebnego armji. Zarządzenia te zabezpieczają państwo od grożącego całej Europie niebezpieczeństwa zombardowania przez wroga lotnictwo ośrodków wytwórczości.



P12/339

Persil Henko

oto dwa środki,
bez których niema
prania!

Setna podróż parowca „Bremen“.

Olbrzymi parowiec niemiecki „Bremen“, własność Tow. „Norddeutscher Lloyd“, powróciwszy w tych dniach z Nowego Jorku do Bremy, ukończył setną swą podróż do Nowego Jorku i z powrotem.

Jubileuszowa ta podróż zaznaczyła się zwycięstwem przez „Bremen“ nowego rekordu szybkości. Olbrzym przebył przestrzeń pomiędzy Cherbourgiem a N. Jorkiem w ciągu 4 dni 14 godz. 27 min. pobijając poprzedni własny swój rekord o 1 godz. 29 min.

Komendant „Bremen“, kapitan Ziegenbein, zapytany, co może powiedzieć o dowodzonym przez siebie parowcu, oświadczył wzruszony:

— Znam go od chwili, gdy powstał. Byłem na nim podczas wszystkich jego kursów rekordowych. Znam każdą w nim rurę i mogę szczerze wyznać, że gdy wielkie fale grzmocą w niego podczas burzy, to serce ścisną mi się boleśnie, ale odczuwam też dumę, że jestem jego komendantem. Podczas stu swych podróży tam i z powrotem przez Atlantyk „Bremen“ przepłynął 735.000 mil morskich, co równa się 34 podróżom dookoła świata i przewiózł 232.000 pasażerów.

POZNAŃSKIE TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 4. 12. 1934 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Woły: Pełnomięsiste wytuczzone nieoprzęgane	58—62
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	50—54
Mięsiste tuczone starsze	40—44
Miernie odżywiane	32—34
Buhaje: Wytuczzone pełnomięsiste	50—56
Tuczone mięsiste	42—46
Nietuczzone, dobrze odżywiane starsze	32—34
Miernie odżywiane	28—30
Krowy: Wytuczzone pełnomięsiste	56—60
Tuczone mięsiste	40—48
Nietuczzone dobrze odżywiane	24—28
Miernie odżywiane	20—22
Jałowice: Tuczone mięsiste	50—54
Nietuczzone dobrze odżywiane	40—44
Miernie odżywiane	32—34
Cielęta: Najprzedniejsze cielęta wytuczzone	60—68
Tuczone cielęta	54—59
Dobrze odżywiane	48—52
Miernie odżywiane	36—44
Owce: Wytuczzone pełnomięs. jagnięta i mł. skopy	00—00
Tuczone starsze skopy i maciorki	50—56
Dobrze odżywiane	00—00
Świnie: Pełnomięs. od 120 do 150 kg. żywej wagi	58—64
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	52—56
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	48—50
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	44—49
Maciory i późne kastraty	46—66